

Sygn. akt: I. C. 440/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I. Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Kluczyńska
Protokolant:	Magda Ulanowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda Z. G. kwotę 13 000 zł (trzynaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 17 września 2011 roku do dnia zapłaty;
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Koszty postępowania pomiędzy stronami stosunkowo rozdziela, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

SSR Agnieszka Kluczyńska

Sygn. akt I. C. 440/11

UZASADNIENIE

Powód Z. G. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 30.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 września 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszkodzeniami ciała i rozstrojem zdrowia doznanymi na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 13 grudnia 2010 roku. Dodatkowo powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swe roszczenie powód wskazał, iż w wyniku kolizji drogowej z dnia 13 grudnia 2010 roku, spowodowanej przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, doznał obrażeń ciała w postaci ran cięto – tłuczonych twarzy, złamania kości czołowej i stłuczenia klatki Piersiowej, co spowodowało kilkumiesięczny okres rekonwalescencji; Powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia dnia 12 sierpnia 2011 roku.; pozwany roszczenie to uznał co do zasady i wypłacił powodowi kwotę 1500,00 złotych. Kwota ta, zdaniem powoda, nie

rekompensuje jednak krzywdy, jakiej doznał w związku z wypadkiem z dnia 13 grudnia 2010r. wobec czego zdecydował się na sądową drogę dla ochrony swych roszczeń.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym dnia 28 września 2011 roku Sąd Rejonowy w Suwałkach w sprawie I Nc 1620/11 orzekł stosownie do żądań pozwu (nakaz zapłaty k. 18)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. nie uznał powództwa i domagał się jego oddalenia oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swe stanowisko w sprawie pozwany przyznał, iż co prawda uznał roszczenie powoda i wypłacił mu kwotę 1500 złotych w toku postępowania szkodowego, jednakże wszelkie okoliczności kolizji z dnia 13 grudnia 2010 roku oraz mechanizm powstania urazów u powoda nie zostały ostatecznie wyjaśnione i ustalone; W toku postępowania pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody poprzez brak zapięcia pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 grudnia 2010 roku około godziny 7:30 w okolicach miejscowości S. doszło do wypadku drogowego z udziałem pojazdu marki S. (...) o nr rej (...) oraz samochodu marki M. (...) o nr rej (...); sprawca kolizji okazał się kierujący pojazdem marki S. F. M., który na śliskiej powierzchni stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę i zderzył się z jadącym w przeciwnym kierunku pojazdem M. V.. Wyniku tej kolizji pasażer M. (...) – powód Z. G. doznał obrażeń ciała w postaci ran cięto – tłuczonych twarzy, złamania kości czołowej i stłuczenia klatki piersiowej;(dowód ; wyrok Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 27 kwietnia 2011 roku k. 96 akt II K 109/11). Sprawca wypadku w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W. (bezsporne, dodatkowo dowód: polisa ubezpieczeniowa – w aktach szkodowych)).

W chwili wypadku szczegółowo opisanego powyżej Z. G. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, z zastrzeżeniem, że pasy mogły zostać użyte niezgodnie z przeznaczeniem lub też mechanizm blokowania i napinania pasów mógł być niesprawny. (dowód ; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 133-145, zeznania świadków : J. H. k. 95-95v, D. G. k. 95v-96).

Bezpośrednio po wypadku z dnia 13 grudnia 2010 roku Z. G. przewiezony został do szpitala w A. (Oddział (...)) z rozpoznaniem uraz G., rany tłuczone głowy, złamanie kości czołowej; podczas leczenia szpitalnego wykonano badanie tomograficzne głowy, które nie wykazało krwawienia śródczaszkowego, podejrzenie obecności szczeliny złamania blaszki wewnętrznej kości czołowej na wysokości prawej zatoki czołowej; w bliskim sąsiedztwie odma podskórna na wysokości tkanek powierzchniowych prawego oczodołu i nosa; w leczeniu szpitalnym zastosowano toaletę i szycie ran twarzy, leczenie farmakologiczne przeciwozrękowe i przeciwbólowe, antybiotykoterapię podano surowicę antyżółcową; powód przebywał w Szpitalu od 13 grudnia 2010 roku do 17 grudnia 2010 roku, po czym przebywał na zwolnieniu lekarskim od 17 stycznia 2011 roku do 25 marca 2011 roku łącznie) ; po leczeniu szpitalnym powód odbył dwie wizyty w Poradni Chirurgicznej w celu zdjęcia szwów z twarzy i w celu kontroli; później pozostawał pod opieką Poradni Neurologicznej. (od 17 stycznia 2011 roku do 25 marca 2011 roku); powyższe urazy nie spowodowały ujemnych następstwa w ośrodkowym i obwodowym układzie nerwowym . następstwem wypadku i doznanych obrażeń jest wyraźna blizna (lekko przebarwiona w okolicy czołowej prawej, przebiegająca lekko skośnie, o długości około 6 cm, dalej schodząca w okolicy kąta oka prawego na policzek prawy (w tej okolicy bardzo słabo widoczna długości około 2 cm). Powód Z. G. w okresie 2-3 tygodni od wypadku wymagał stosowania leków przeciwbólowych; aktualnie powód nie wymaga postępowania chirurgicznego ani rehabilitacji; powstała blizna w okolicy czołowej prawej stanowi problem natury estetycznej powoduje ona oszpecenie nieznaczного stopnia, co skutkuje trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%. Obecnie Z. G. realizuje funkcje społeczne bez istotnych zakłóceń, prawidłowo funkcjonuje w życiu rodzinnym i osobistym; obecnie nie wymaga terapii i leczenia psychiatrycznego , psychologicznego; w przebiegu okresu wypadkowego i obecnie nie występowały u niego zakłócenia w stanie psychicznym istotnie upośledzające jego

funkcjonowanie. (dowód : wyjaśnienia powoda k./94-95, opinie biegłych z zakresu neurologii k. 164-167, chirurgii k. 192-195, psychiatrii i psychologii k.225-228, 257-258, dokumentacja medyczna 9-13, 73, 114, zwolnienia lekarskie k. 69-72).

Powód Z. G. ma obecnie 61 lat, jest aktywny zawodowo (pracuje jako pracownik budowlany); nie sygnalizuje istotnych zakłóceń w codziennym funkcjonowaniu, odczuwa jednak lęk podczas jazdy samochodem; jednocześnie odczuwa dyskomfort psychiczny z powodu widocznej blizny na twarzy;

Szkodę osobową na skutek kolizji z dnia 13 grudnia 2010 roku Z. G. zgłosił Towarzystwu (...) S.A. w W., domagając się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł (dowód: zgłoszenie szkody k. 14). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, Zakład ten przyznał mu zadośćuczynienie w łącznej kwocie 1500,00 zł (bezsporne, dodatkowo dowód: pismo z dnia 16 września 2011 roku r. k. 15). Uznając tak wypłaconą kwotę za zaniżoną Z. G. wezwał Towarzystwo (...) S.A. w W. do dopłaty brakującej części zadośćuczynienia ;

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swe powód wywodził bowiem z faktu, iż doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której pozwany ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC udzielał.

Odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 13 grudnia 2010 r. za szkodę na osobie powoda na gruncie sprawy niniejszej wątpliwości nie budziła. Okoliczności tej pozwany nie kwestionował bowiem. W tym stanie rzeczy porządkująco jedynie zauważyć należy, iż odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 13 grudnia 2010r. znajduje swe źródło w art. 436§2 kc w zw. z art. 436§1 kc i 415 kc.

Bezspornym w sprawie niniejszej było także i to, że sprawca kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powódkę przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy (...)). Odpowiedzialności tej zresztą – co do zasady – pozwany nie kwestionował.

Treść żądania zgłoszonego przez powoda wskazywała, iż w związku z kolizją z dnia 13 grudnia 2010r. przypisuje on pozwanemu odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Rzeczą Sądu stało się rozstrzygnięcie czy żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Zadośćuczynienie o jakim mowa w art. 445 kc ma przede wszystkim na celu naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 r. w sprawie V CKN 909/00, LEX 56027).

Natomiast wysokość zadośćuczynienia, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, powinna być adekwatna do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności takie jak nasilenie cierpień – zarówno fizycznych jak i psychicznych, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa czy trwałe następstwa zdarzenia. Rozmiar zadośćuczynienia musi przy tym przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie

określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Z opinii biegłych sądowych : z zakresu neurologii i chirurgii sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania (które to opinie ocenił Sąd jako w pełni wiarygodne, gdyż są wnikliwe i sporządzona przez specjalistów odznaczających się wysokim poziomem fachowości) wynika jednoznacznie, iż w związku z wypadkiem z dnia 13 grudnia 2010 roku powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w aspekcie neurologicznym, doznał zaś obrażeń ciała, skutkujących widoczną blizną twarzy – co stanowi 5% uszczerbek na zdrowiu. Stan zdrowia powoda po ww. wypadku szczegółowo opisany został w części ustaleniowej uzasadnienia. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenia ciała powoda skutkowało niemożnością wykonywania przez niego pracy zarobkowej przez okres około 4 miesięcy (grudzień 2010 r – marzec 2011r), powód odczuwał ból przez okres około 3- 4 tygodni;

Powód doznał też w związku z kolizją z dnia 13 grudnia 2010 roku szkód w sferze psychicznej. Sfery tej nie można, zdaniem Sądu, ani pominąć ani bagatelizować - oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej. W kontekście powyższych uwag podkreślić trzeba, że na skutek wypadku powód Z. G. doznał oszpecenia twarzy w postaci widocznej blizny w okolicy czołowej i policzka. Niewątpliwie powód w związku z tym odczuwa dyskomfort psychiczny i stara się ukryć tą część twarzy przed rozmówcą, znajomymi ; dodatkowo powód nadal odczuwa lęk przed jazdą samochodem;

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia ocenił Sąd jako usprawiedliwione co do zasady. W tym stanie rzeczy rozważyć jeszcze tylko należało jaki winien być jego rozmiar. Dla kwestii tej zasadnicze znaczenie miał zgłoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda do powstałej szkody wywodzony z faktu podróżowania przez powoda w nieprawidłowo zapiętych pasach bezpieczeństwa w chwili wypadku (art. 362 kc).

W okolicznościach sprawy niniejszej zarzut ten ocenić jednak należało jako nieudowodniony. O ile sam fakt podróżowania przez powoda w zapiętych pasach bezpieczeństwa w chwili wypadku uznać należało w sprawie niniejszej za udowodniony, o tyle jak chodzi o skutki powyższego dla rozmiaru obrażeń powoda spór w sprawie niniejszej już był, przy czym pozwany nie tylko nie przedstawił, ale też nie wnioskował o przeprowadzenie żadnego dowodu na okoliczność wykazania, iż nieprawidłowe zapięcie pasów bezpieczeństwa przez powoda spowodowało, iż doznał on obrażeń większych aniżeli doznałby w prawidłowo zapiętych pasach. W tym zakresie niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych z zakresu patomorfologii. Wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu strona pozwana nie zgłosiła natomiast. Stąd też zgłoszony przez nią zarzut przyczynienia ocenił Sąd jako nieudowodniony.

Skoro zaś zarzut przyczynienia się powoda do doznanej przez niego szkody ocenił Sąd jako bezzasadny, przyjęć należało, iż w związku z wypadkiem z dnia 13 grudnia 2010 roku powodowi należy się zadośćuczynienie w pełnej wysokości (bez żadnych potrąceń). Zważywszy na skutki tego wypadku w sferze zdrowia powoda zadośćuczynienie żądane przez niego w sprawie niniejszej uznać należało za wygórowane. Jak słusznie wskazał bowiem pozwany , Z. G. nie wymagał pomocy psychologicznej, obecnie w życiu społecznym funkcjonuje prawidłowo; Wskutek upływu czasu negatywne następstwa wypadku z całą pewnością po stronie powoda uległy częściowemu zniwelowaniu. Powyższa konstatacja dotyczy w szczególności sfery psychicznej. Jednocześnie wskazać należy, iż powód na dzień dzisiejszy realizuje swe funkcje społeczne, rodzinne, osobiste;

Mając wszystko powyższe na uwadze, wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku powoda określić należało – zdaniem Sądu - co do zasady na kwotę 15 000,00 zł. Przy uwzględnieniu faktu, iż przed procesem tytułem zadośćuczynienia pozwany wypłacił powodowi kwotę 1.500,00 zł, zaś od sprawcy wypadku powód uzyskał kwotę 500 złotych, roszczenie pozwu w sprawie niniejszej za usprawiedliwione uznać należało do kwoty 13.000,00 zł. Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku, przy czym o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o art. 14 ustawy (...) w zw. z art. 481 k.c.

Uznając zaś żądanie pozwu ponad kwotę orzeczoną w pkt I za wygórowana – Sąd orzekł jak w pkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł z mocy art. 100 kpc.

SSR Agnieszka Kluczyńska